





# G Ł O S

JASNIE OSWIECONEGO XIĘCIA JMCI

# S A P I E H Y

GENERALA ARTYLERYI  
Y

MARSZAŁKA KONFEDERACYI W. X. LIT:

POŚLA z WOJEWODZTWA BRZESKIEGO LIT:

NA DNIU 18. KWIETNIA 1791. ROKU

## M I A N Y.



**D**ZIEŃ w którym iednomyślnie okrzyknęliśmy Ustawę stu tysięcy Woy-  
ska, dzień, w którym dobrowolnie złożyliśmy na jego utrzymanie podat-  
ki, dzień w którym zrzuciliśmy długo ciążące iarżmo obcey gwarancyi.  
Są to zapewne dni naysoleńniejze Seymu teraznieyszego,

Lecz pozwól N. Panie, pozwolcie NN. Stany! abym przynajmniey  
w równym rządzie położył z niemi dzień 14. bieżącego Miesiąca, w tam-  
tych trzech albowiem nie myśleliśmy tylko o wolności, o swobodach na-  
szych: w dniu 14. nadając wolność i swobody tym, którzy nawet fami za  
sobą mówić w tym zgromadzeniu nie mogą, utworzyliśmy nie tylko dzieło,  
ludzkości i sławy, aleśmy zwiększyli siłę i znaczenie Narodu Polskiego,  
przywiązując do Ojczyzny część ludu, dla której ona była prawie obcą,  
zachęcając do osiadania w Kraiach naszych gdzie już szczęśliwym żyć wol-  
no Mieszczaninowi, zasilając przemyśl handel i rękodziela, słowem pisząc  
ustawę, która pewną wroży nadzieię pomnożenia ludności i bogactw Kra-  
iowych

Serce W. K. M. Oycowskie czuło radość w tey szczęśliwey chwili,  
którey po większey części, sam byłeś sprawcą, tę radość dzieliła cała pu-  
bliczność.

Lecz iak po dniu pogodnym, w następnym burza okropnieyszą się zda-  
ie, i żałość tylko z straty upłynionego zostawuie, po dniu tak pięknym,  
tak chlubnym dla Narodu, w dzisieyszym czułość nasza gdyby się mia-  
ła mnieyszą okazać, gdybyśmy pod ukrytemi pozorami zmniejszać chcieli,  
sprawiedliwość dla Miast iednomyślnie wymierzoną, krzywdę by to uczy-  
niło

)1(



XVIII. 2. 737.

niło sercom i postępkom Naszym, a tych napełniłoby rozpacz, którym raz wymierzywszy dobrodziejstwo, zdawalibyśmy się tylko próżnym drażnić nadziei promieniem.

Nie, NN. Stany! Umyśl Wasz jest od tego daleki — Słyszę powfzechną na cały Projekt zgodę; pomniejszy dodatki Was jeszcze różnią lecz dążących wszystkich, do jednego dobra publicznego celu łatwe porozumienie się do iednomyślności nakłoni. Zastanowmy się tylko nad duchem załad i nad całym interefsu Miał tokiem.

Już to pułtora Roku mia, iak w tey Izbie złożone zostały proźby, od tych, których równie zbutwiałe przywileia iak i los cały od tak dawnego czasu w zupełnym u władzy prawodawczej zostawały zapomnieniu. Wniofki acz na dawnych, lecz zaniedbanych załadzone zwyczajach, zdały się nowością, a tey uprzedzenie często towarzyfzy. Trzeba było długiej uwagi, bo trzeba było, z iedney ftrony łamać przesady, z drugiej umiarkować żądze, aby na żadną ftronę nie przefłąpić roftropnością wkazaney miary.

W długim namyślaniu się dwa nam były podawane sposoby: pierwszy zbliżenia ftanu Mieykiego i dania mu oddzielney reprezentacyi. Gdyby N. Panie wiecznieś nam mógł panować, gdybyśmy byli pewni, iż ciągle fáfiedzi nie zechcą się miefzać do naszego rządu, ta myśl nie doznawałaby trudności. Lecz pamięć doznanych ciosow od zagranicznej przemocy, lecz widok tylu chewych panowania, a wolności nie przyiażnych Monarchow, fłuszną w nas zrodziły obawę, aby gdy dwa będą oddzielne Stany, a przeto konieczna między niemi walka, sztuczne zapalenie iednego przeciw drugiemu nie wznieciło krawych zamieszek i wolnego Narodu Polskiego, nie uczyniło obcey niewoli, lub włafnego despotyzmu ofiarą.

Drugi więc fposob fławał przed Naszym oczyma ogłoszenia za iednym razem, iż odtąd ieden ftan Szlachęcki zostanie, a do niego wfzyfcy będą przypufzczeni. Miefzczanie.— Alić gdy i ta raptowna zmiana nad fposobem iey urzędzenia uwagę Naszą zatrzymywała, Niebo (które zwykło nagradzać cnotę prawdziwą i wyższą nad potwarzy pocićki,) natchnęło JW. Suchorzewskiego Pofta Kalifkiego myślą godną Jego patriotyzmu. W fńród fporow, w fńród nie pewności kiedyśmy iefzcze dalekim mniemali, kres ukończenia Projektu o miafłtach. Podał zasady do tegoż Projektu. Czyfłość intencyi pokazała się w czyfłości wyrazow, te trafiły do wfzyfłkich przekonania.— Król dobry pierwszy oddał gorliwości wnofzającego fprawiedliwość, a okrzyk publiczny bez deliberacyi w iednym mgnieniu oka Projekt tych zasad przemienił w Prawo.

Dość dokładnie i przez famego Autora i przez tylu kolegow powody i dobroć fńródkow przez niego podanych wytłumaczone zofłaly Już dowiedzionym było, że dogadzaia żądaniom Miefzczan, bez ukrzywdzenia Szlachty, że nadewfzyfłko uwieczniaia befpieczeńfłwo publiczne, iednocząc wfzyfłkich miłością Oyczyzny w wfólnego odtąd fzczeńcia zamiarze.

Już tu zamiafł zbliżenia dwóch Stanow, zupełne czyni się wcielenie, ale wolne, ale roftropne, ale zawsze miające w zamiarze użytek publiczny. Nie ogłasza się w prawdzie, iż od tąd wfzyfcy Miefzczanie fą Szlachtą,  
bo

bo nawet w czasie doli, zaniedbanie oświecenia wielu partykularnych Mieszczek mieszkańców, mniej zdątnemi czyni, użycia zaraz tego Przywileju, lecz się tyle drog, tyle sposobow otwiera doycia tegoż kleynotu, że każdy co chce służyć Oyczyźnie, łatwo go dóydzie. Ta droga zaślug ukazana tak w woynkowym, iako i w cywilnym stanie, zrobi że iedni iey się chwycą, drudzy się będą sposobić do zdątności w nią wkroczenia, z obcych nawet stron mieszkańce na iey tor będą się ubiegać.

Kupienie dziedzictwa, gdy daie prawo do Szlachectwa, kapitalista chcąc powiękfzyć swoje przywileie, nie będzie wywoził fummy za granicę. Wolność kupowania dobr ofobom stanu Mieyskiego nadana, cenę ich podwyższy, i przemysł w gospodarstwie powiększy.— Uwolnienie Szlachty od tego przelądu, iż kupiectwo z Szlachectwem nie iest zgodne po więkfzy handel a zmniejszy cenę.

Gdy zaś Szlachcie Mieyskie z Possefsyi Mieyskiey przyjmować powinien i do Juryzdykcyi Mieyskich należeć. Gdy dla przechedzących do Stanu Szlacheckiego, iako i dla dawnych Szlachty zachowuie się wolność posiadania funkcyi i Urzędow Mieyskich.— Gdy zabezpieczona Miałom sprawiedliwość- zabezpieczeniem od wszelkicy wexy przez wyięcie ich z pod wszelkicy im nie przywoitey Juryzdykcyi, gdy w naywyższych Magistraturach, iako i Cywilno woynkowych Kommissyach mają swoich *cum voce activa* Plenipotentow. Gdy w Stanach nawet głos proźby i rady iest im zachowany, słowem gdy utwiedzeniem nie złomnych wolności, sprawiedliwości, bezpieczeństwa ofob i majątkow dla Mieszczan, tudzież okazaniem łatwosci doycia Szlacheckiego kleynotu widocznie się otwieraią pociąg, dla obcych Państw mieszkańców do ofiadania w naszym Kraju, nie mogą tylko sofistycznym wynalazkiem nazwać wniofek: iakoby my, szczęśliwiąc Mieszczan gubili Miałta, bo nie mogą poiać żeby Dom dla tego niszczał, że Pan iego szczęśliwszy.

Co do Szlachty: oprócz względow politycznych, rozumiem, że to iest dla nich naypięknieysza Epoka, która prawdziwie ich dufze, i ich umysł uszlachca, gdy dobrowolnie sprawiedliwość wymierzaią, pokornym, spokojnym i wiernym Mieszczanom, którey się oni buntownie na trupach w innych Kraiach dobiiać musieli.

Prerogatywa podług mnie naymilsza iest, sposobność uszczęśliwienia bliźniego i powiękfzenia szczęścia Oyczyzny przez powiękfzenie liczby do niey przywiązanych, i iey użytecznych.

Dopóki ustawne woyny niszczyły Kraie, do póki spuustoszona ziemia ciąglým zdawała się poboiowilkiem, za walczne dzieła nadawane Szlachectwo, otwarte do ubiegania się o niego wystawiało się pole. Lecz skoro oświecensze wieki dozwalaią Nam używać słodczy pokoju, gdy bogactwa Narodow czynią ich siłę, i ziednywaią poważanie; kto przemysłem i pracą ku temu służy, zamiarowi, nie wart że przychodzić do naywyższych dostoiności? i ręka co mieczem włada, i ręka co lemieszem przewraca skibę ziemi; są umnie równie szacowne, kiedy to czynią na użytek Oyczyzny

Henryk IV. ow wiekopomnego męztwa i dobroci Król Francuzow podstąpiwszy pod Bramy Paryskie, mówił do gospodarzy zasilaących zbożem woysko „ Skoro pokoy stanie, złożym wieńce laurowe na stole handlowym, a Naszlachetnięysi z Rycerzy, będą za szczęście mieli siedzieć

„obok spokojnego, ale Oyczyznę bogacącego handlownika. Dziś Szlachta Polska mówi do Was Obywatela Stanu Mieyskiego „ oto ziemia krwią „Przodków naszych uprawiona, o to Przywileie nasze, ranami i trupami naszych dziadów naszych opłacane, dzielcie to wszystko z Nami, pracujecie ciągle „koło polepszenia losu Oyczyzny, a gdy tego potrzeba będzie, wspólnie ią broncie mężnemi pierściami,

Takeśmy mówili nie słowy, ale czynem na dniu 14 currentis. Tego uczucia naszego, gdy stały się rękojmią zaśady, iuż przez nas jako Prawo szanowane. Skoro odebrała Deputacya Konstytucyina, miły dla niey rozkaz, aby na tych prawidłach wspólnie z Deputacyą do Miast wyznaczoną ułożyć Projekt, z opisem szczegułów dla związku i dokładności potrzebnych dopełniliśmy z pospiechem i radością włożoney na nas pracy, owoc iey pod rozpoznanie wasze przynosim.— Zniektóremi pomnieyszymi odmianami, iuż jednomyślność zdawała go się uwięzczać, kiedy nad spodziewanie wprowadzona została ważna kwestya która (darujecie że powiem) zdaie się całego dzieła obalać użytek.

Nayiaśniejsze Stany, nie taie się z tym, że drżący przychodzi mi otwierac usta moje, w materyi nad którą delikatnieyszey podobno w tey nigdy lzbie w prowadzoney nie było.— Święty Religii zapak, przy którym ginąciesmy gotowi, może w nayniewinnieyszym sposobie wyrzeczony słowo za występki poczytać, lecz ieden z pierwfzych przepisow Religii iest dotrzymanie przyięgą stwierdzonych obowiazków. Tę przyięgę wykonałem w obliczu W. K. M. świadcząc się Bogiem, że wiernie i podług przekonania radziś będę. Odważam się więc na wszystko, a Bóg co skrytości serca przenika, naylepiej zna: że mówię iak czuję.

Skonfederowaliśmy się przy Wierze S. Katolickiey, i tę iako panującą w tym stopniu, w iakim ią zastał akt Konfederacyi oddać następcom naszym, będę miał za nayświętszy obowiazek, ale Skonfederowaliśmy się razem przy prawach własności — Zmnieyśczać tolerancyą ostatnim Prawem 1775. Ku ustanowioną, nie widzę ani prawa, ani potrzeby.

Dopuszczeni do Urzędow i funkcyi publicznych Dyssydenci w okryśloney liczbie, od Magistratow w Miastach wyłączeni nie zostali. Godziłoby się im odbierac to, co ich było własnością, w ten czas, gdy nowe nadaem wszystkim Obywatelom Mieyskim Przywileie? Godziłoby się od powszechnego uczęściliwienia część iedną wyłączać?— Nie, NN. Stany, tam gdzie idzie o zachowanie dobrej wiary, czciłbym imniey sławnych dla Polcki Seymow ustawy, lecz tu iuż o Wafz własną powagę, o Wafz własny idzie wyrok.

W czasie, w którym walczyliśmy z przeciwnościami, w czasie, w którymśmy się lękali i na teraz i na potym zostawiac w łonie Oyczyzny naszej Ziomkow, coby komu innemu iak iey byli obowiazani, w czasie, w którym zachowana wdzięczność dla przemożney potencji, grozić mogła Rzpltey niebespieczeństwem:— Rozkazaliście NN: Stany! Nam Marszałkom wydać Uniwersał, którego co do punktu czytam stosowne wyrazy: „ Chce J. K. M. chcą Skonfederowane Rzpltey Stany, aby wszyscy „scy Kraiu Polskiego Mieszkańce pod zaślona Rządowey opieki, Praw „spo-

„spokojnie swoich używali, ale chce Rzplta, żeby te Prawa i Przywileja  
„wzyscy za Jey własne znali dobrodziejstwo, flowem ani opieki, ani władzy  
„nad swemi poddanemi nikomu z sobą dzielić nie pozwoli.— Dla tego zle-  
„cono jest nam Marszałkom abyśmy Dyfzydentom i Dyz Unitom Greko  
„orientalnym wszelkie służące swobody upewnili do ratunku Kraiu za-  
„chęcali, a do utworzenia pewnego Duchownego Rządu Osoby z tych  
„wyznań dla których prawidła są potrzebne do ułożenia zbioru środków  
„zdalnych upewnić porządek i związek władzy Duchowney z świecką  
„wezwali.— Co niebawnie dopełnić z obowiązku Urzędowania Naszego  
„poftanowiliśmy,,

NN. Stany! jest to głos Króla z Narodem, do części Narodu, za Wa-  
fzym rokazem w koleżeństwie JW, Marszałka Seymowego i Konfederacyi  
Koronney ściągnąłem Rękę moją do podpisu woli i przyrzeczeń Wafzych,  
pilnować więc ich dotrzymania, znam bydź szczegółnieyfzym moim obo-  
wiązkim.

Zagroziliście innego wyznania iak wiara Katolicka Obywatelom  
odebraniem tych Przywileiow, które dla nich w Polkich Praw Xięgę  
cudzoziemska wpisała ręka, iezeliby nie wyznali odtąd, że ią chcą mieć  
za dobrodziejstwo własney Oyczyzny, iasniey mówiąc- iezeli się nie zrze-  
ką Gwarancyi — Dopełnili wszystkiego, cośmy tylko po nich żądali, zie-  
chali za Uniwersałami Naszemi delegowani od Synodow, wyznaczona  
i od Seymu do nich została Deputacya, a gdy aktualnie pracują wspólnie  
około układow pełniąc rozkazy Wafze NN. Stany, Wy posłufnym tę wy-  
mierzac chcecie karę, która dla nieposłufznych była przeznaczoną.

NN. Stany zaufanie w Opiece i stałości wyrokow władzy Rządzo-  
ney jest względem siły kraiovey, co kredyt względem Skarbow.— Uchy-  
bienie jednemu, trnie wiarę we wszystkich a wtedy zamiast ratunku nadziei.  
znaydzie się boiazni przyczyna.— NN:Stany! wspomniycie na Rok  
1768. a razem wspomniycie, żeście winni Narodowi, wiinni potomności,  
podobnie nieszczęśliwey Epoki zwrotowi wieczyfte założyć zapory.

Poiąc nie mogę wniosku com tu slyszal, że zachowaniem Przywileiow  
Dyfzydentom czyni się przyśluga Dworom zagranicznym, które przez  
nich intrygować w Kraiu mogą; bo i owfzem dobrodziejstwa przywiązują  
i w wierności zachowują Obywateli, przeciwnie raz nadanych, odcięcie  
zraża i cudzey szukać przymusza pomocy. Ale co ja powiem głośno i  
wyrządnie, to że kłaść takowe dla Mieszczan warunki, które tylko famych  
Katolikow do Urzędow Miejskich przypuszczają, jest to istotną czynić  
zagranicznym przyślugę, bo wiemy, że znaczna część Kupcow Fabrykan-  
tow około granic naszych, obcego są wyznania. Słyżeliscie z ust JW.  
Poznańskiego, że Miasteczka Wielko-Polkie są napełnione Dyfzydentami,  
skoro między nimi położemy różnicę, skoro ich tak upodlemy, że ich  
wyłączamy nawet od wnątrznego Miasta gospodarstwa, skoro im powiemy,  
że część jedna równa wam niech dla was stanowi, wy tylko słuchaycie!  
niech was sędzi, wy tylko podlegaycie! nie tylko nowych niespodzie-  
waymy się osad, ale bądźmy pewni rozeyścia się tych, które posia-  
damy.—

Powtórzyć to muszę, com przed kilko w tych murach powiedział  
dniami,— Ze ile Francya straciła na wypędzeniu Hugoenotow tyle zyska-

ło sprzymierzone z nami Państwo które z swiego Kraiu czyniąc im schroni-  
nicę w prowadzeniu Rękodziel i handlow przez bogactwa do tak zna-  
komitey przyszło potęgi.

Słyszałem od dzieciństwa narzekania na rząd Nasz, który nie umiał  
korzystać z tak pomyslny pory, mniemałem że naprawić błąd poprzedni-  
ków naszych jest naszym zamiarem, właśnie w porze kiedy niesnaki  
w niektórych trwające Państwach, wielu przykreml czynią Oczyste sie-  
dlika, i do przeniesienia się pod inny Rząd skłaniają, mniemałem, że ich  
pociągnąć było jednym z pryncypalnych celow naszego o Miastach  
Projektu. Wyznaię, że nayı pierwszy w niollem na Sessyi Deputacyney do-  
zwolenie głolu dla delegowanych od Miasta Gdańska i Torunia bo chcę  
te Miasta iak naciślelyzmy z Polką łączyć ogniwem, i niekazitelną  
ich dotąd nadgradzać wierność.

Umieściliśmy w Naszym Projekcie ten mój wniosek nie sposobem  
nakazu; gdyż znamy udzielność Przywileiow Gdańska i Torunia, ale w spo-  
sobie zachowania dla tych dwóch Miast wolności używania Przywileiow dla in-  
nych pryncypalnych przeznaczonych ile razy one używać ich zechcą.

Nacóż się zda to próżne oświadczenie? kiedy wiemy z iakich Reli-  
gii składają się Mieszczanie, na co te widoki mniemanego zwiększenia  
ludności? rozkrzewienia rękodziel? kiedy skutkiem fami czyniemy prze-  
żkody.

Słowem wyftawiliśmy na dniu 14. gmach który miał być ozdobą  
Konstytucyi, a składem użytkow Kraiowych. Dziś go poprawiając, tak psu-  
iem, że stanie się zupełnie nie użytecznym.—

Zgadzam ia się z zdaniem J. W. J. X. Biskupa Kiiowskiego przykładne-  
go Pasterza, aby tam gdzie jest napisano, że Mieyskie przyjmować mogą,  
ludzie iakieykolwiek Religii dołożyć *tollerowaney*. Ale na ten śrzodek  
nie mogę się nigdy zgodzić, aby położyć, że w Elekcyach na Urzędy  
Mieyskie *Katolicy mieć powinni Preferencyą*, bo Prawo iasno nakazy-  
wać, lub zakazywać powinno, nie zaś infynuować, lub radzić,— Preferen-  
cyja ta sama się z siebie znajduje iak wiemy z doświadczenia tam, gdzie jest  
więcey Katolików.— Lecz nie pozyskać większości wotow, w Elekcyi  
jest dziełem, losu i może być przykrym, wzbronienie zaś nawet stara-  
nia się jest rzeczą nader upokarzającą.

Człowiek nayıcey cierpi, kiedy mu aż do nadziei odjęto, Nie-  
chcąc tak niezczęśliwym nikogo z Mieszczan robić w czasie powłzechno-  
go szczęścia i radości, obstaię przy Projekcie Deputacyow połączonych,  
z dodatkiem Jasnie Wielm: J. Xdza Biskupa Kiiowskiego, obstaię właśnie  
z przepisow Religii, która każe każdemu Święcie dochowywać wiary w  
obietnicach, a ielcze tak solennie, bo od władzy prawodawczyey uczynio-  
nych.

N. Królu Panie mój miłościwy, powtórnie iuż mi przychodzi win-  
fzować W. K. Mci żeś się doczekał tey pory, w której w poszrod tylu po  
różnych Państwach Europeykich gwałtownych rewolucyi, rewolucyja spo-  
koyna, słodka, więcej rostropnością, niż zapałem kierowana, zmienia za-  
starzane rządu Polkiego błędy, i szczęśliwą dla wszystkich gotnie przy-  
szłość. Tym to szczęściem powłzechnym zaięty N. Panie! chcąc onego  
uczestnikami uczynić wszystkich pod iego zostających panowaniem, w po-  
szrod klęsek Narodowych, gdy nie miłą Narodowi narzucano Rady N.  
Ma-



Magistraturę, raczyłeś pamiętać, aby przynajmniej pierwszy raz pomyślono o Policji i jej ustanowiono Departament, któreby dzwignął Miasta z gruzów, a Mieszczan z ucisku.— Trwonione ich majątki, nieporządkiem niszczone, partykularnych poświęcane zrykom, zaczęto ku publicznie-mu obracać pożytkowi, i pierwszy raz w Roku 1780. za prezydencji wiekopomnej sławy ukochanego w Narodzie Ministra s. p. J. O. Xcia Jmci Lubomirskiego Marszałka W. K. ukazało się do miliona złotych w kassach Miejskich z ich zebranego dochodów. Lecz pod ów czas w żadnym rodzaju do stopnia doskonałości przyiść nie wolno było Polakowi.

Dziś gdy szczęśliwa zajaśniała pora, Ojciec nad spodziewane w wiedzim mgnieniu oka, czynią się ku dobru całego Kraju przemiany, pierzchają przesyady, i miłość własna staie się miłości Ojczyzny ofiarą.

Kiedy po tylu gwałtach i krwie wylewie zniewolony Król Francuzow zrzekł się części władzy swojej, zawołał ieden z członkow zgromadzenia Narodowego; „Już teraz mogę złamać moją szpadę, skoro Król strząsał „swoje Berło „, Ojciec w innym sposobie, o iak innym sercem Polacy dziś iazy mówią: kiedy Król dobrowolnie składa Berło swoje na łonie Ojczyzy, kiedy „zapomina o sobie, aby tylko pamiętał o Narodzie, składamy nasze Przy- „wileie chcąc się pyścić z naszych, nie z naddziadow zasług, mieniamy „losem nadane Nam prerogatywy za użytek publiczny, zstępujemy do „rowności, aby iedna tylko odtąd trwała różnica w miarę przyług czynio- „nych Kraiowi. „

NN. Stany! To jest czucie powszechne, to są chęci Wasze, lecz nie dość natym, trzeba widocznie skutkiem to okazać, trzeba żeby świat widział, iż sprawiedliwość którą wymierzacie Obywatelom Miast nie mającym nawet tutaj głosu, nie tylko uwaga, ale serca wasze wskazyją. długie zaś spory zacmią blask pięknego czynu. Choćbyście najdłużey pracowali zupełney doskonałości w budowie Waszzy niezaydziecie, bo te, doświadczenie przyprowada, nim oświeceni szczęśliwi Następcy nasi położą z czafem kamień węgielny, dla nas dość będzie, żeśmy pierwsze rzucili fundamenta.

Wieleśmy porobili, ale wiele nam ieszcze do czynienia zostae, a tym czafem upływa ręką Opatrzności iuż i tak długo przedłużona chwila.

Czy się rozszerzy pożar wojny, czy pokoy powszechny nastąpi, trzeba żeby nasz los iedno lub drugie zostało ustalonym, bo cios nie przewidziany łatwo może nie złożoney maszyny, choć dobrze urządzone rozpruszyć sprężyny. Postępujemy zatym szybkim krokiem dla użytku powszechnego, dla chwały naszej.

Już i tak aż do uprzykrzenia z ohydą Narodu czytać nam się zdarza w publicznych i obcych piśmach wzmiankę o partyach, których ia tu nie widzę, owszem wszystkich znajduię idących za własnym przekonaniem, i tchnących prawdziwą gorliwością.— Jeżeli więc nas winią pozory, starajmy się ich uniknąć.—

Gdyby o Projekt tenże pod decyzją Waszą przychodzący miał iść turnus, Niewiedzący w oddalonych Kraiach, że tu o małe idzie tylko od-  
mia-

miany, powiedzieliby pewnie, że jedna partya była za Miastami, druga przeciwko Miastom, że duch kabały, intrygi, własnego interesu, iednych lub drugich prowadzi, a tak famocheący stracilibyśmy tę zaletę, na którą tak sprawiedliwie wszyscy zaślugujemy, gdy iednostajnie chcemy, lofy Miast, a przez to i los Kraiu polepszyc. Z tey więc zapewne nie naganney obawy śmiejem Was zaklinać na miłość Oyczyzny i Was samych, abyscie iednomysłnie stanowiąc Prawo o Miastach, okazali tę zbawienną i chlubną zgodę, która zwykła panować w zgromadzeniu Naszym, ilekroć idzie o ważny a użyteczny krok dla Narodu.

Lecz że nie mogę podchlebiać sobie, aby Głos mój do wszystkich trafił przekonania odważam się wzywać wsparcia tego, który do serc już ma utorowaną drogę.— Składam u Tronu Twego Miłościwy Panie proźbę, którą gorliwość dyktuje.— Przemów ieszcze raz do Seymujących Stanow, ziednocz zdanie Twoią i Oyczyzny miłością połączonych umyśłow, a wyrazy Twoie które nychwalebniefzych Naszych były hasłem czynności, niech ziednąją ukończenie iednogłosne tego dzieła, które ustanowi szczęście ludu, użytek Kraiu, a wieczną sławę Seymu teraznieyszego i Panowania W. K. Mci.



---

w W A R S Z A W I E

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey, P. Zawadzkiego na Piękarckiej Ulicy, pod Nrem 129.



<http://rcin.org.pl>  
XVIII. 2. 734

1499



XVIII-2. 737